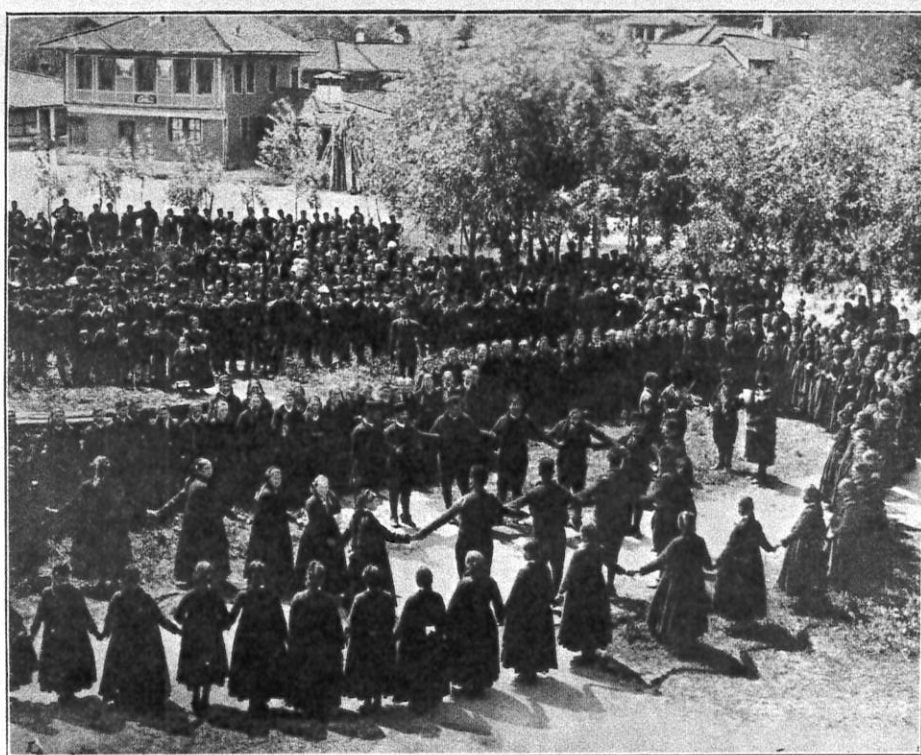


Szlakami bałkańskich dźwięków i bułgarskich rytmów

✎ Daria Onderka-Woźniak



Wielowiekowa wokarno-instrumentalna tradycja, którą odziedziczyliśmy, jest naszym bogactwem.

--Stefan Dragostinow

Zokien samolotu relacji Kraków-Burgas widać już linię brzegową Morza Czarnego. O, ten półwysep, połączony wąskim przesmykiem z lądem, to przecież Nesebyr! Ileż to razy spacerowałam wąskimi uliczkami tego urokliwego miasta, wywodzącego się od osady trackiej Mesembria, którego zabytki w 1983 roku zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Ileż to razy odwiedzałam tamtejsze stare cerkwie, delektowałam się smakiem kawy w kafejce przy starożytnym amfiteatrze i zachwycalam zapachem olejku różanego w zaprzyjaźnionym sklepiku. Ba, raz nawet roztańczony korowód weselników wciągnął mnie na ulicy do tradycyjnego choro, bez którego nie może się obyć żadna zabawa w Bułgarii. Trochę poplątały mi się wtedy kroki – lewa, prawa, przekładanka –

w abstrakcyjnym dla przeciętnej Polki metrum $\frac{1}{2}$, ale czasami także $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{4}$ czy $\frac{3}{8}$, jak to się zdarza w przeróżnych odmianach tego narodowego tańca. Lewa, prawa, podskok i... hop – chyba wylądowaliśmy. Widać już, napisane cyrylicą, tradycyjne powitanie: „Добре дошли в България!”, czyli „Witajcie w Bułgarii!”.

Kulturowe dziedzictwo

To Bułgaria jest ojczyzną cyrylicy. Nazwa pisma, którym dziś posługują się między innymi Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini i Serbowie, upamiętnia świętych Cyryla i Metodego. Prowadzili oni w IX wieku misję chrystianizacyjną na terenach zamieszkałych przez Słowian i stworzyli alfabet zapisujący fonemy dialektów bułgarskich i macedońskich, zrozumiałych przez nowy

lud boży. Wraz z uczniami rozpoczęli także przekład Pisma Świętego oraz ksiąg liturgicznych, co doprowadziło do powstania najstarszego literackiego języka Słowiańszczyzny, zwanego staro-cerkiewno-słowiańskim lub starobułgarskim. Dzieło Cyryla i Metodego honorowane jest uroczystie 24 maja. Dzień Bułgarskiej Oświaty i Kultury oraz Piśmiennictwa Słowiańskiego to święto państwowe, podczas którego w całym kraju odbywają się imprezy artystyczne. Rozpoczyna je często hymn *Върви, народе възродени* (*Ruszej, odrodzony narodzi*) z tekstem Stojana Michajłowskiego i muzyką skomponowaną w 1901 roku przez Panajota Pipkowa.

Działalność apostołów Słowian i ich uczniów przypada na złoty wiek kultury Bułgarii. Wtedy to, na przełomie wieków IX i X – za panowania cara Borysa i jego synów, w tym Symeona, który uznał cyrylicę za oficjalny alfabet bułgarski – w ówczesnych stolicach, Plisze i Presławiu, oraz w Ochrydzie i na górze Athos rozkwitała literatura i sztuka, a także powstawały pierwsze ośrodki śpiewu kościelnego. O wysokim poziomie muzyki z okresu wczesnego średniowiecza świadczą między innymi liczne źródła ikonograficzne oraz pochodzące z XIII wieku zabytki w notacji neumatycznej. Pierwszym znanym z nazwiska kompozytorem prawdopodobnie pochodzenia bułgarskiego był, działający w Bizancjum, Joan Kukuzel (ok. 1280–1375), reformator tradycyjnych śpiewów liturgicznych, który dzisiaj jest patronem znakomitego męskiego chóru Ангелогласният (Angełogłasnijat), specjalizującego się w wykonawstwie jego licznych pieśni oraz dawnej muzyki cerkiewnej.

Do średniowiecznych tradycji – zahamowanych przez blisko 500 lat rządów otomańskich, określanych przez Bułgarów turecką niewolą – zaczęto sięgać po odzyskaniu niepodległości w 1878 roku. Dawna muzyka chóralna, cerkiewna i świecka, inspirowała bułgarskich kompozytorów, zarówno przedstawicieli tak zwanego pierwszego pokolenia, jak i współczesnych. W niedziele i święta w prawosławnych chramach kraju można usłyszeć podniosłe dzieła grupy pionierów, choćby Dobriego Christowa (1875–1941) – takie jak *Литургия на св. Йоан Златоуст* (*Liturgia ku czci św. Jana Złotoustego*), *Святий Боже* (*Święty Boże*) czy *Тебе поем* (*Tobie śpiewamy*), powstałe na początku wieku XX – ale oprawy chóralne mszy powstają również dzisiaj. Ba, po czasach tłumiącego przejawy religijności komunizmu – od roku 1989, który rozpoczyna demokratyczną

Bułgarscy chłopcy tańczący choro, fotografia z książki Williama Le Queuxa *The Near East, 1907*, fot. commons.wikimedia.org

transformację – obserwuje się odrodzenie twórczości chóralnej związanej z liturgią prawosławną. Wiąże się to z powrotem wolności w wyrażaniu duchowych potrzeb, więc i z powstawaniem licznych zespołów wokalnych przy cerkwiach. I tak na przykład, na ogłoszony w 1994 roku konkurs „Нека бъдем по-добри” („Bądźmy lepsi”), którego przedmiotem były nowe wschodnioprawosławne utwory chóralne, nadesłano ponad 100 kompozycji, co świadczy o niesłabnącej żywotności tego rodzaju muzyki. Na uwagę zasługują *Божествена литургия Златоустова* (*Boska Liturgia Złotoustego*) i *Святий Боже* (*Święty Boże*), napisane pod koniec lat dziewięćdziesiątych przez Alekseja Aleksiewa (1950–2005), czy *Литургия на Йоан Златоуст* (*Liturgia św. Jana Złotoustego*) Julijana Słabakowa (#1957), ukończona w roku 2001. Z kolei ciekawe propozycje na chór dziecięcy pojawiły się na przeglądzie *Нова българска музика* (Nowa muzyka bułgarska) w 2012: *За Тебе пеєм, Господи* (*Śpiewamy Tobie, Panie*), *Тропар на Св. Иван Рилски небесен покровител на България* (*Тропар św. Jana Riłskiego, niebiańskiego patrona Bułgarii*) Stojana Babekowa (#1936) oraz *Благослови душе моя* (*Błogosław moją duszę*) Filipa Pawłowa (#1949). Sięgającą średniowiecza cerkiewną tradycję muzyczną kultywują liczne zespoły, choćby działający od 1968 ceniony Sofia Boys Choir i Madrigal Sofia Chamber Choir.

Jeszcze większym zainteresowaniem kompozytorów cieszy się wokalna muzyka świecka – bardzo różnorodna pod względem zarówno tematyki, jak i estetyki – a zwłaszcza zespołowe pieśni oparte na folklorze. Niemalże jest grono autorów, którzy poświęcili się pisaniu opracowań ludowych pieśni czy utworów o inspiracjach etnicznych. Podwaliny pod ten nurt położył przedstawiciel drugiego pokolenia bułgarskich kompozytorów, Filip Kutew (1903–1982), którego nawiązująca do korzeni chóralistyka wciąż porusza serca rodaków. Jego kontynuatorami byli Nikołaj Kaufman (1925–2018), twórca ponad 1000 opracowań bułgarskich, aszkenazyjskich i sefardyjskich pieśni ludowych na różnorodne składy, czy Kiril Stefanow (1933–2005), długoletni dyrektor artystyczny i dyrygent zespołu folklorystycznego Pirin. Interesujący wkład do muzyki chóralnej w tym zakresie wniósł przedstawiciel awangardy, bywalec Warszawskich Jesieni, Iwan Spasow (1934–1996), który łączył bogatą rytmicznie i pełną melodycznych ornamentów muzykę tradycyjną ze współczesnymi technikami, aleatoryzmem czy taśmą. Wspomnieć należy tu także o Stefanie Dragostinowie (#1948), założycielu formacji Dragostin Folk National, i Ljubomirze Denewie (#1951), również autorze muzyki symfonicznej, kameralnej, ale i popu oraz jazzu. Jeszcze inny przedstawiciel tego nurtu, Taszo Barułow (#1957), tak opowiada o początkach swoich fascynacji folklorem: „Mój wujek grał na kawale i jako dziecko słuchałem, jak improwizuje pod oknem. Wciąż myślałem, że i ja mogę grać jak wujek Iwan. Tata kupił mi kawał i wspólnie z przyjaciółmi zaczęliśmy grać”. Młodzieńcze zainteresowanie tą tradycyjną odmianą fletu, Barułow rozwijał w Państwowej Szkole Sztuki Ludowej im. Filipa Kutewa (NUFI) w Kotel, gdzie później objął stanowisko dyrektora i prowadził przedmioty teoretyczne.

Siła tradycji

Bułgaria może być dumna ze swoich dwóch, kształcących na poziomie średnim, państwowych szkół sztuki ludowej. Placówka w Kotel powstała w roku 1967, a cztery lata później

taka sama pojawiła się w malowniczej miejscowości Sziroka Łyka w Rodopach. Obie oferują naukę śpiewu ludowego, gry na bułgarskich instrumentach tradycyjnych – dętych (między innymi gajda i kawał) oraz strunowych (gadulka, tambura) – oraz wykonawstwa w zespołach tanecznych i wokально-instrumentalnych (we wrześniu 2024 roku reprezentacyjny zespół NUFİ koncertował w Krakowie). Absolwenci szkół, po zakończeniu 12-letniego cyklu nauczania, typowego dla systemu edukacyjnego w Bułgarii, oraz po zaliczeniu egzaminów maturalnych, otrzymują dyplomy zawodowe, uprawniające również do podejmowania studiów wyższych na różnych kierunkach związanych z folklorem: pedagogicznych, wokalnych, instrumentalnych, choreograficznych, kompozytorskich czy dyrygenckich. W gronie absolwentów jest wielu znanych bułgarskich muzyków, w tym uhonorowany tytułem Artysty Pokoju UNESCO Teodosij Spasow (#1961), gwiazda etno jazzu, charyzmatyczny wirtuoz gry na kawale i kompozytor, który współpracował między innymi ze słynnym Chórem Żeńskim Bułgarskiej Telewizji Państwowej. Zespół ten znany jest przede wszystkim ze współczesnych aranżacji tradycyjnych bułgarskich pieśni, które ukazywały się w serii albumów *Le Mystère des Voix Bulgares*. Drugi z nich, z roku 1988, został nagrodzony Grammy dla najlepszego zespołu folkowego,

“ W ramówkach telewizji często trafić można na prezentacje ludowych artystów, wykonujących CHORA czy RYCZENICE, albo na melizmatyczne śpiewy wokalistek

co dało początek międzynarodowej karierze chóru (tytuł projektu stał się później jego przybraną nazwą). „The New York Times” poświęcił mu rozkładówkę, a „Die Zeit” napisał: „Mistyczny, metaliczny, nowoczesny [...]”. To chyba prawdziwa tajemnica bułgarskich głosów – naturalność, z jaką muzyka, style, czasy i tradycje łączą się w tej muzyce. [...] Cud”. Śpiewaczki kilkakrotnie wystąpiły w Polsce, między innymi na festiwalu Wratislavia Cantans w 2016 roku i dwa lata później – na OFF Festiwalu w Katowicach.

Oprócz wspomnianych instytucji w Kotel i Szirokiej Łyce, w kraju funkcjonują także ogólnokształcące szkoły muzyczne o profilu ludowym, w których od klasy pierwszej uczniowie mogą wybrać jedną z trzech specjalności: śpiew, instrumentalistykę lub taniec. Absolwentką takiej klasy o profilu wokalnym jest wschodząca gwiazda estrady, Dimana Mirczewa (#1998), szerzej znana jako Dia. Jej debiutancka piosenka, *Egeja* (*Egeja*) z 2015 roku, łącząca tradycyjne melodie z trapez, zyskała sporą międzynarodową popularność.

System edukacji przewiduje dwuletnią obligatoryjną naukę folkloru w ogólnokształcących

szkołach muzycznych o profilu klasycznym, co może być wzorem do naśladowania. Nie dziwi więc, że muzyka źródeł jest w tym kraju wciąż żywa. Świadczy o tym choćby zainteresowanie mediów – w ramówkach telewizji często trafić można na prezentacje ludowych artystów, wykonujących chora czy ryczenice, tradycyjne tańce kołowe o nieregularnych, zmiennych rytmach, albo na melizmatyczne śpiewy wokalistek w odświętnych strojach ludowych, wiankach czy chustach.

Najwięksi bułgarscy twórcy XX wieku, Petko Stajnow (1896–1977), Panczo Władigerow (1899–1978) i Ljubomir Pipkow (1904–1974), z powodzeniem łączyli charakterystyczne idiomy muzyki tradycyjnej z najnowszymi zdobyczami europejskiej sztuki dźwięków. Władigerow, uznawany nie tylko za najwybitniejszego reprezentanta drugiego pokolenia i szkoły narodowej, lecz także za artystę o znaczeniu międzynarodowym, pisał inspirowane folklorem utwory symfoniczne, na przykład *Българска сюита* op. 21 (*Bułgarska suita*), *Седм симфонични български танца* op. 23 (*Siedem symfonicznych tańców bułgarskich*) i *Българска панкодия „Вардар”* op. 16 (*Bułgarska rapsodia „Wardar”*). Jego syn, Aleksandyr (1933–1993), autor popisowych wariacji fortepianowych na temat ludowej pieśni *Dilmano, dilbero*, kontynuował to dzieło, zaś wnuki – bliźniacy Aleksandyr i Konstantin (#1978), multiinstrumentaliści mieszkający w Wiedniu – opracowują na jazzowo utwory dziadka, jak *Господско хоро* (*Boże choro*) z fortepianowego cyklu *Български песни и танци* (*Bułgarskie pieśni i tańce*), oraz, wraz z siostrą, pianistką Ekateriną (#1959), promują jego twórczość.

Z kolei współtwórca bułgarskiego stylu narodowego, Ljubomir Pipkow, komponował złożone układy politonalne i polimodalne, na przykład w kantacie *Свамба* (*Wesele*) i suicie pieśni ludowych *Хайдушка планина* (*Góra Chajduska*) na głos i orkiestrę kameralną. Ten nurt kontynuowali tacy kompozytorzy, jak Weselin Stojanow (1902–1969), eksplorujący trendy modernistyczne Marin Goleminow (1908–2000), znany z twórczości dla dzieci i młodzieży Paraszkew Chadżiew (1912–1992), Aleksandyr Rajczew (1922–2003) oraz Krasimir Kjurkczijski (1936–2011).

Od pieśni ludowej po popkulturę

Ludowe inspiracje znakomicie odnalazły się także w jazzie. Zabroniony w czasach represyjnej komuny, stał się dla wielu naturalnym wyborem, narzędziem ekspresji. W nim bowiem improwizacja i wirtuozeria – typowe dla lokalnych tradycji etnicznych – zostają przełożone na język współczesności. Jedną z pierwszych kompozycji tego typu był *Blues in 9*, oparty na wzorcu rytmicznym tradycyjnego tańca. Jej twórca, Miłczo Lewiew (1937–2019), mimo zagranicznych sukcesów, nie był mile widziany w ojczyźnie i nagrania *Bulgarian Bulge* – jazzowej interpretacji tańca, sadowskiego chora – na płycie *Tears of Joy* (Columbia 1971), z Donem Ellisem, dokonał już na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Folkloru jako środka wyrazu używali także Atanas Bojadżiew (1926–2017), autor porywającego bałkańskim żywiołem *Hop-trop* z pogranicza popu i jazzu na orkiestrę dętą, a później wspomniany Ljubomir Denew czy Mitko Szerew (#1946), który współpracował z piosenkarką Lili Iwanową (#1939), uważaną za największą gwiazdę bułgarskiej

estrady, znaną również w Polsce, choćby z festiwalu w Sopocie, gdzie w 1966 roku wywalczyła III nagrodę. Wspomnieć należy także o Krasimirze Miletkowie (#1952), cenionym za kompozycje dla dzieci, popularne piosenki czy zbiory na fortepian, między innymi ciekawą suitę *Bacillus bulgaricus*, której tytuł nawiązuje do odkrytej przez bułgarskiego naukowca, Stamena Grigorowa, prozdrowotnej bakterii jogurtowej. Cykl znany jest także w wersji na ludowy kawał z towarzyszeniem big-bandu, w transkrypcji Teodosija Spasowa. Miletkow sięga do tematów pieśni różnych regionów Bułgarii. Rozpoczęła suitę liryczna ballada *Тракийска песен* (*Pieśń tracka*) z melizmatyczną melodią, którą, być może, nucił niegdyś na szczytach Rodopów najbardziej znany Trak – mityczny Orfeusz. Po niej pojawia się kontrastująca, żywiołowa *Шонска песен* (*Pieśń szopka*), zaś całość kończy jazzująca *Задявка от Странджа* (*Zabawa ze Strandży*), wykorzystująca ośmiotaktowy motyw z regionu Strandży jako bazę do swingujących wariacji.

Bułgarscy twórcy – jak Miletkow, w przedostatniej części suity *Нестинарка* (*Nestinaraka*) – często odwołują się do nestinarstwa, czyli rytuału ekstatycznego tańca na rozżarzonych węglach, który został wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO, a który w wersji komercyjnej turyści mogą podziwiać w nadmorskich kurortach. Oprócz znanego baletu Goleminowa czy dzieła symfonicznego Barulowa pod tym samym tytułem, do tego obrzędu nawiązują też przedstawiciele odmiennych stylistycznie nurtów. Swoją wersję na multimedialnych koncertach prezentuje na przykład instrumentalna formacja Bułgara. Muzykę założonej w 2002 roku grupy charakteryzuje fuzja przeróżnych stylów – popu, rocka, jazzu – z brzmieniami ludowych instrumentów, takich jak kawał, gadułka, gajda, tambura czy tapan, połączonych z gitarą elektryczną i perkusją. Podobne eksperymenty z tradycją na pograniczu różnych estetyk są obecnie bardzo popularne. Ludową melodię w nowoczesnej oprawie można usłyszeć wszędzie – choćby w dyskotecie, radiu czy ulubionej kafejce na bulwarze Bogoridi w Burgas, albo... na Konkursie Piosenki Eurowizji. To tu, w 2007 roku, pojawił się duet – Elica Todorowa (#1977) i Stojan Jankułow (#1966) – który zaprezentował efektowną, etniczną w charakterze, piosenkę *Boda* (*Woda*) i wywalczył piąte miejsce. Z kolei oryginalna wokalistka oraz kompozytorka Nina Nikolina (#1975), autorka popularnej serii albumów *Jazz & Traditions*, wyznaje: „Folklor to nieograniczona przestrzeń, w której zawsze możemy znaleźć coś nowego i interesującego [...]. Nielatwo z nim pracować – jest cenny i należy obchodzić się z nim delikatnie”.

Przy promocji swych albumów Nikolina współpracowała z orkiestrą Filharmonii w Ruse. Przygraniczne miasto nad Dunajem znane jest z ciekawych muzycznych wydarzeń, jak koncerty organizowane w ramach projektu „Ново поколение” („Nowe pokolenie”), zainicjowanego przez Dimityra Kosewa (#1992), dyrygenta tamtejszej opery. Inicjatywa ma na celu promocję najciekawszych kompozytorów współczesnych i popularyzację nowych kierunków muzycznych. Mieli tu możliwość zaprezentować się między innymi Weli Czauszew (#1982), absolwent kotelskiej szkoły, Angeł Zaberski junior (#1969), łączący symfonię z jazzem, Georgi Andreew (#1969), autor dzieł symfonicznych, oratoryjnych i chóralnych, Wasil Beležkow (#1984), kompozytor-gitarzysta, czy debiutujący w 2014 roku multiinstrumentalista i aranżer, Dobromir Kisiow. Coraz odważniej wypierają oni pokolenie

awangardzystów, takich jak Łazar Nikołow (1922–2005), Konstantin Iliew (1924–1988) czy Wasil Kazandżiew (#1934), którzy wprowadzając atonalność, system 12-tonowy i elementy konstruktywistyczne, połączyli bułgarską tradycję z osiągnięciami nurtów zachodnioeuropejskich minionego wieku.

Folklor i awangarda, klasyka i jazz, muzyka akustyczna i elektroniczna, śpiewy chórów cerkiewnych i wyzywających gwiazdorów czałgi – ten różnorodny mikś dźwięków oraz rytmów tworzy współczesną muzykę bułgarską. Czałga to pop-folkowy gatunek taneczny, w którym ludowość miesza się z wpływami muzyki greckiej, serbskiej, tureckiej i arabskiej oraz amerykańskiego hip-hopu. Pojawiła się po raz pierwszy w 1989 roku, po upadku reżimu komunistycznego, jako swoisty symbol wolności i liberalizmu. Bułgarsko-romski artysta Azis (#1978), uważany przez wielu za „Króla czałgi”, zyskał wówczas sławę dzięki prowokacyjnemu zachowaniu i wulgarnym tekstom piosenek. Zwolennicy gatunku twierdzą, że stanowi on nową odsłonę tutejszej muzyki ludowej, natomiast krytycy argumentują, że uproszczone, powtarzające się rytmy oraz tematyka, związana często z wyzwoleniem seksualnym, nie mają nic wspólnego z rodzimymi tradycjami. Należy jednak odnotować, że obecnie jest to najbardziej popularna muzyka taneczna w Bułgarii, która znalazła uznanie także w innych krajach bałkańskich, oraz że... ja jej słuchać nie będę.

Podczas tegorocznego pobytu nad Morzem Czarnym wybieram program propozycji Opery w Burgas – festiwal Opera on the Sanctuary, który w letnie wieczory przenosi inscenizacje do magicznego Beglik Tasz – skalnej świątyni starożytnych Traków z X wieku p.n.e., nieopodal kurortu Primorsko. Z pewnością nadarzy się okazja, by docenić kunszt śpiewaków, z których Bułgaria słynie, żeby wspomnieć dawne światowe sławy, Borisa Christowa (1914–1993) czy Nikołaja Gjaurowa (1929–2004), a obecnie chociażby sopranistkę Krasimirę Stojanową (#1962) lub tenora Milena Bożkowa, występującego również w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie. Marzy mi się też krótki wypad do Warny na międzynarodowy, najstarszy w kraju, prawie 100-letni festiwal muzyczny Varna Summer. Potem spotkam się pewnie ze znajomymi ze szkoły sztuk muzycznych i scenicznych w Burgas, by wspominać wspólne koncerty, ale i zapytać o zwycięzców konkursu im. Warbana Warbanowa (1879–1954; kompozytora i pedagoga), którego jurorką jest między innymi młoda i zdolna kompozytorka Emelina Gorczeva-Dimowa. Może wśród tych artystów pojawił się następca Ewgenia Bożanowa (#1984), ulubieńca polskiej publiczności z Konkursu Chopinowskiego w 2010 roku?

Jeszcze tylko zakup nut duetów fortepianowych, autorstwa laureata nagród kompozytorskich w Tokio, Krasimira Taskowa (#1955), w małej księgarni przy dworcu, ale także bałkańskiego smakołyku, łokumu, i pora wracać. W samolocie do Krakowa przesłuchuję nagrania anielskich głosów chóru Le Mystère des Voix Bulgares. Szybko ulegam magii dźwięków i asymetrycznych rytmów, które łączą wielowiekową historię kraju z jego teraźniejszością.

BALTIC OPERA FESTIVAL
MECENAS GŁÓWNY ORLEN



RICHARD STRAUSS
SALOME
JENNIFER
HOLLOWAY
GERHARD
SIEGEL
CLAUDIA
MAHNKE
OLEKSANDR
PUSHNIAK

GAMZOU/JAWORSKI
KONIECZNY
WICZA-POKOJSKI
KUDLIČKA

11, 13 lipca 2025
21.00

Opera Leśna w Sopocie



MECENAS
GŁÓWNY

Organizatorzy

Opera
Bałtycka
w Gdańsku



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Partner wydarzeń artystycznych Opery Bałtyckiej
w Gdańsku w 2025 roku